



# HARCOWNIK

Dawna gazeta 5 WKDSh „Harcownicy”  
Obecna PH 159 Wrocław III „Harcownicy”



Nr 52/46/101 październik – grudzień 2024

Bartłomiej Błaszowski

## Jubileusz „Harcowników” i „Harcownika”

Trudno historykowi opisać wydarzenia – jak w tym przypadku, gdy powódź w 1997 r. zniszczyła większość dokumentów 5 Wrocławskiej Konnej Drużyny Starszoharcerskiej „Harcownicy” imienia „Pułku Ułanów Karpackich”. Dodatkową komplikacją jest czas jaki upłynął, który sprawia niestety, że szczegółu wielu epizodów zaciera się już w ludzkiej pamięci. Pomimo tych niedogodności przypomnijmy Czytelnikom kalendarium najważniejszych wydarzeń z dziejów drużyny, która w tym roku obchodzi Jubileusz.

2 grudnia 1984 r. – pierwsza zbiórka drużyny. Z czasem dzień ten będzie obchodzony jako święto drużyny. W jej składzie znajdowały się trzy siedmio – osobowe zastępy: 1 zastęp żeński „Szarotki”, 2 zastęp żeński „Sowy”, zastęp męski „Tępe Podkowy”.

8 maja 1985 r. – zamknięto czas próby i nadano drużynie nazwę 5 Wrocławska Konna Drużyna Starszoharcerska „Harcownicy” (5 WKDSh). Od początku używała imienia „Pułku Ułanów Karpackich”, które kilka lat później nadano jej oficjalnie.

Maj 1985 r. – drużyna i druhowie rozpoczęli zajęcia z jazdy konnej w Wojskowym Klubie Sportowym „Śląsk” we Wrocławiu.

Maj 1985 r. – przygotowania do XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży.

Z okazji przypadającej w 1985 r. 40 rocznicy zakończenia II Wojny Światowej Rada Drużyny przygotowała i przekazała Komendzie Hufca ZHP Wrocław – Stare Miasto plan „Kampanii Bohater”.

27 – 29 września 1985 r. – udział w uroczystościach odsłonięcia Tablicy upamiętniającej poległych i zmarłych Ułanów Karpackich w Kościele Świętej Trójcy w

Warszawie (Solec).

Luty 1986 r. – nawiązanie kontaktu z 8 Krakowską Drużyną Harcerską im. 8 Pułku Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego.

26 marca 1986 r. i 26 marca 1987 r. – udział w Rajdzie „Arsenał” w Warszawie.

26 czerwca 1986 r. – udział w 6 Ogólnopolskim Spotkaniu Instruktorów Harcerskich Drużyn Jeździeckich we Wrocławiu.

12 – 14 września 1986 r. – udział w 7 Ogólnopolskim Zlocie drużyn Jeździeckich w Krakowie.

Wiosna 1987 r. – Komenda Hufca Wrocław – Stare Miasto wykupiła karnety na szkolenie konne w Akademickim Klubie Jeździeckim w Świnarach.

Czerwiec 1987 r. – udział w 7 Ogólnopolskim Spotkaniu Instruktorów Harcerskich Drużyn Jeździeckich w Stubnie.

Lipiec 1987 r. – obóz wędrowny z bazą wypadową w Siedliskach na Lubelszczyźnie.

Lipiec/sierpień 1989 r. – obóz wędrowny na szlaku walc Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” na trasie Siedliska do Woli Gułowskiej.

26 sierpnia 1989 r. – udział w uroczystościach nadania imienia „Pułku Ułanów Karpackich” 73 Pułkowi Czołgów Średnich w Gubinie.

10 września 1989 – udział w Zjeździe Oficerów Służby Stałej Kawalerii w Grudziądzu.

Rozkazem Komendanta Hufca ZHP Wrocław – Stare Miasto L10/89 z listopada 1989 r. nadano drużynie imię „Pułku Ułanów Karpackich”.

2 grudnia 1989 – obchodzono piątą rocznicę powstania drużyny.

Wiosna 1990 r. – Komenda Hufca ZHP Wrocław – Stare Miasto zrezygnowała z dofinansowania „Harcownikom” szkolenia jeździeckiego.

Lipiec 1990 r – ostatni obóz Piotrkówku na Dolnym Śląsku.

Od tego momentu aktywność drużyny stopniowo ustaje. Jej dzieje znaczone były nie tylko pracą nad wychowaniem młodzieży, jazdą konną, obozami, pomocą doraźną dla bezdomnych i samotnych, udziałem w uroczystościach, lecz także wieloma własnymi pomysłami. Jednym z nich były tak zwane „Okolicznościowe kominki” – zbiórki w harcównice, którym nadawano nieco bardziej uroczysty charakter, połączone z okolicznościową gawędą czy też wspomnieniami.

Pierwszy „kominek” odbył się 12 listopada 1988 r. i poświęcony 70 rocznicy odzyskania Niepodległości. Kolejny urządzono 6 maja 1989 r., kiedy gościem „Harcowników” był Stanisław Skotnicki – podchorąży kawalerii, oficer Armii Krajowej, syn gen. bryg. Stanisława Grzmota – Skotnickiego. 29 września 1989 r. urządzono spotkanie poświęcone 45 rocznicy Bitwy o Monte Cassino na które przybył jej uczestnik – druha Tadeusz Sztyleński (oficer 3 Dywizji Strzelców Karpackich). Drużyna posiadała Harcerską Izbę Pamięci, Kino „Chińczyk” – były to projekcje filmów video z pomysłowo wykonanymi biletami, Harcerską Poczta Polową, wydany własnym sumptem w 1987 r. tomik satyryczny „Muchowisko - Babowisko Siedliska'87”, oraz pisemko „Harcownik” ukazujące się poza zasięgiem komunistycznej cenzury.

Pierwszy jego numer ukazał się we wrześniu 1984 r. a więc obchodzimy podwójny Jubileusz! Redagowany przez pięć lat doczekał się najprawdopodobniej czternastu edycji. O trzech z nich wiadomo jedynie z dedukcji i dlatego ostateczny bilans jest trudny do ustalenia. Istniał dzięki inicjatywie wąskiego grona „Harcowników” nie legitymującym się doświadczeniem pisarskim czy wydawniczym. Uczyli się na własnych błędach, zdobywając doświadczenie i praktykę. Działanie to było w sporej mierze buntem przeciwko zakłamanemu ojczystemu historii. Odgrywała ona pierwszo – planową rolę – przywołanie rocznic ważnych dla Polski wydarzeń, dzieje skautingu i kawalerii z którą konni się identyfikowali dominowało nad sprawami bieżącymi. „(...), historii nigdy za dużo!” tak napisali w jednym z numerów gazetki. Dodajmy, że nie posiadali żadnego zaplecza gwarantującego im jakiegokolwiek wsparcie. W pracy nad tytułem zaangażowali swój czas, posiadane zdolności, fundusze oraz znajomości tak ważne w dobie kryzysu i niedoborów.

W 2009 r. grono dawnych „Harcowników” powołało do życia Poczta Harcerską nr 159 Wrocław III „Harcownicy”, której Naczelnikiem został phm Zenon Doruch HO. W lipcu tego roku za pośrednictwem Poczty Polskiej rozesłano wydaną własnym nakładem kartkę pocztową z numerem 001.

Rok później ukazał się zerowy numer nowego „Harcownika”. Zachował starą winietę dopełnioną teraz słowami: Dawna gazeta – 5 Wrocławskiej Konnej Drużyny Starszo – harcerskiej „Harcownicy”, Obecna – Poczta Harcerskiej 159 Wrocław III „Harcownicy”. Wydawany jest w wersji papierowej i elektronicznej do dnia dzisiejszego, a pośród tytułów prasy harcerskiej i bezdebitowej pozostaje ewenementem!

„Harcownicy” przywiązywali dużą wagę do wyglądu i prezencji, Kadre drużyny wyróżniały rogatywki o przedwojennym fasonie szyte przez krakowskiego czapnika Jana Kurzydłę. Krzyże harcerskie ze Składnicy Harcerskiej otrzymywały odpowiednią wypukłość jak egzemplarze przedwojenne i tuż powojenne. Na rękawach noszono ręcznie haftowane emblematy, a na naramiennikach wsuwki z piątką. Wzorem Pułku Ułanów Karpackich noszono czarne berety z czerwoną tasiemką nad górną krawędzią skórzanego obszycia.

Drużyna od zarania starała nawiązywać kontakty z weteranami Wojska Polskiego, Polskich Sił Zbrojnych i Armii Krajowej. Dzięki tym znajomościom brali udział w spotkaniach Dolnośląskiego Klubu Kompa – tantów Polskich Sił Zbrojnych i środowiska żołnierzy oddziału Armii Krajowej „Jerzyki”. Niezwykle bliskie i wyjątkowe pozostawały kontakty z druhną Barbarą Piechurą – pielęgniarką Polskich Szpitali Wojennych i druham Tadeuszem Sztyleńskim – Karpatczykiem spod Tobruku i Monte Cassino. Podarowana przez niego oznaka 1 Batalionu Strzelców Karpackich trafiła na proporzec zastępu żeńskiego „Szarotek”. Dużą rolę odegrał też rotmistrz Zbigniew Wołyński – oficer Pułku Ułanów Karpackich, za pośrednictwem którego drużyna otrzymała emblematy Pułkowe do noszenia na mundurach harcerskich i nawiązała kontakt ze Związkiem Ułanów Karpackich w Wielkiej Brytanii. Organizacja ta opiekowała się kilkoma polskimi drużynami harcerskimi na Wychodźstwie, jednak żadna nie nosiła imienia „Pułku Ułanów Karpackich”.

Dzieje „Harcowników” i „Harcownika” to praca zbiorowa wszystkich druhen i druhow, którzy byli w szeregach drużyny. Prawdopodobnie nie powstałaby ona nigdy,

gdyby nie pomysłowość i konsekwencja kolejnych drużynowych – druha Zenona Dorucha i drużny Agnieszki Doruch. Obok zapisu najważniejszych faktów, jakie się tu nam udało zrekonstruować, najlepszym chyba sposobem na podsumowanie tej historii może być refleksja i ocena tego epizodu dokonana indywidualnie w sercu każdego „Harcownika”. Będzie najbliższa prawdzie! Nie tylko z okazji rocznic lecz stale pamiętamy o Druhnach i Druhach i Dobrodziejach drużyny, którzy odeszli na wieczną wartę do Niebiańskiego Obozu. Spoczywajcie w pokoju wiecznym!

Z okazji pięknego Jubileuszu chciałbym wszystkim „Harcownikom” życzyć zdrowia, pogody ducha i żeby w codziennym życiu stale pamiętali o harcerskich ideałach. „Harcownikowi” życzę wielu jeszcze ciekawych pomysłów i ich udanych realizacji oraz by jak najszybciej stał się miesięcznikiem! A młodym druhnom i druhom, życzę by w dziejach poprzedników, którzy kiedyś – jak mawiał major Henryk Dobrzański ps. „Hubal” „rzucili serce za przeszkodę „odnaleźli przykład godny do naśladowania, a może nawet kontynuacji?”

---

**Ostatnimi** czasy usłyszałem uwagę, że „Harcownik” jest chaotyczny i spójny. Ale przez 40 lat był tak pisany i nie zamierzam wbrew wszystkim zmieniać jego charakteru tak jak wiele rzeczy np. krój pisma czy wygląd winiety. Zawsze poszukiwaliśmy postaci, które nadawałyby się na bohatera drużyny harcerskiej i jednocześnie związane byłyby z Wrocławiem.

Po kolei dzięki wrocławskiemu oddziałowi IPN przy Dworcu Głównym została postawiona plenerowa wystawa poświęcona pułkownikowi Ryszardowi Małaszkiwiczowi. Podejrzewam, że niewielu wrocławskich harcerzy zwróciło na nią uwagę. Dlatego przybliżymy postać pułkownika na naszych stronach.

**Ryszard Małaszkiwicz** urodził się 24.10.1901r. w Wilnie. Mieszkał w Wilnie przy ul. Nowogrodzkiej 36. Małaszkiwicz rozpoczął naukę w domu rodzinnym, dopiero w 1910 r. po zdany egzaminie został przyjęty do rosyjskojęzycznego gimnazjum realnego. Pięć lat później ze względu na wyjazd służbowy swojego ojca przerwał edukację by pomóc rodzinie. W 1916 r. został uczniem w Polskim Gimnazjum im. Zygmunta Augusta. W tym czasie należał do tajnego ZHP. Był harcerzem 1 Żeglarskiej Wileńskiej Drużyny Harcerskiej im. Zygmunta Sierakowskiego.



10 listopada 1918 roku Małaszkiwicz wstąpił na ochotnika do tworzącego się Wojska Polskiego. Podczas walk z bolszewikami w 1919 r. W sierpniu 1920 r. w stopniu sierżanta dowodził plutonem Wileńskiego Batalionu Harcerskiego wchodzącego w skład 201 Ochotniczego Pułku Piechoty. Wykazał się wówczas męstwem, za co otrzymał po raz pierwszy Krzyż Walecznych. W uzasadnieniu pisano: *„Wszedł jako jeden z pierwszych do wsi Żołodowa, przeprawiwszy się przez bród przez rzekę Wkrę. Nieustraszenie prowadził patrol w przód w chwili załamania się pod naporem przeciwnika lewego skrzydła 205 Pułku Piechoty. Swą dzielną postawą wpłynął na swoich żołnierzy, prowadząc ich umiejętnie w największym ogniu”*. Po Bitwie Warszawskiej w sierpniu 1920 r. został przydzielony do armii pościgowej składzie 1 Dywizji Litewsko – Białoruskiej gen. Żeligowskiego. Walczył w ramach 6 Pułku Harcerskiego jako dowódca plutonu w październiku 1920 r. Zdemobilizowany z wojska w styczniu 1921 r. wrócił do szkoły i 14 maja ukończył gimnazjum i zdał maturę. W 1924 r. rozpoczął naukę w Oficerskiej Szkole Inżynierii w Warszawie. 29 września 1926 r. został mianowany podporucznikiem w 3 Pułku Saperów Wileńskich w Wilnie. 15 sierpnia 1928 r. awansował na porucznika. 3 listopada 1933 r. zostaje powołany do Wyższej Szkoły Wojennej na Kurs Normalny 1933/ 1935, który ukończył otrzymując tytuł oficera dyplomowanego. Do 26 sierpnia 1939 r. dowodził kompanią 4 Pułku Saperów w Przemyślu. 18 września 1939 r. w Kutach przekroczył granicę z Rumunią. 9 listopada ucieka z obozu internowania, a 29 grudnia melduje się w sztabie Naczelnego Wodza w Paryżu. Po klęsce Francji w czerwcu 1940 r. ewakuował się do Wielkiej Brytanii. W listopadzie kapitan Ryszard Małaszkiwicz przechodzi kurs uzupełniający dla oficerów dyplomowanych przy sztabie Naczelnego Wodza. W lutym 1942 r. został przeniesiony do 1 Brygady Spadochronowej. Po przebytych przeszkoleniu spadochronowym zdobył zwykły znak spadochronowy. Z dniem 1 stycznia 1943 r. otrzymuje awans na majora. 15 października 1943 r. zostaje szefem sztabu Brygady. Na tym stanowisku wziął udział w operacji Market Garden. Major Małaszkiwicz

za udział w operacji otrzymał Bojowy znak spadochronowy nadany mu 16 października 1944 r., a miesiąc później po raz drugi Krzyż Walecznych. Był szefem Brygady do 29 grudnia 1944 r. 15 listopada 1946 r. wyruszył z Glasgow do Gdańska. Po początkowym pobycie w Łodzi osiedlił się we Wrocławiu. W grudniu 1946 r. rozpoczął pracę w Zakładach Ceramiki Czerwonej na stanowisku dyrektora. W styczniu 1950 r. major Małaszkiwicz został zdegradowany przez komunistów do stopnia kapitana jako „*element politycznie nie pewny i wrogi do ustroju państwa*”. W tym samym miesiącu został aresztowany przez UB-eków z Wrocławia. Podczas brutalnych przesłuchań nikogo nie obciążał swoimi zeznaniami. W lutym 1952 r., po dwóch latach został zwolniony z więzienia i bliski śmierci trafił do szpitala, w którym przebywał cztery miesiące. W 1959 r. przywrócono mu stopień majora.



W 1958 r. otrzymał dyplom inżyniera komu – nikacji. Pracował w Przed – siębiorstwie Geologi - cznym we Wrocławiu. Zmarł 28 stycznia 1988 r. Został pochowany na Cmentarzu Świętej Rod – dziny we Wrocławiu (sektor 1-18- 280). Po – śmiertnie odznaczony Krzyżem Komandor – skim Orderu Odrodzenia Polski i awansowany do stopnia pułkownika. Jego nagrobek został wpisany do rejestru grobów weteranów walk o niepodległość.



## Z POCZTOWEJ SKRZYŃKI

W sierpniu z okazji 80 rocznicy Powstania Warszawskiego były stosowane dwa datowniki o tematyce harcerskiej.



6.08.2024  
Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu. – „63 dni niezwykłej łączności” Projekt jest Malwiny Janik.



Drugim datownikiem był datownik wprowadzony do stosowania przez Poczta Polską.

„80 rocznica powstania Harcerskiej Poczty Polowej.

6 sierpnia – Dzień poczt Harcerskich. Poczta Harcerska”.

Datowniki stosowane były w Urzędzie Pocztowym Wrocław 1 w dniu 6. 80. 2024 r.



20.06.2024 r. dopuszczono do emisji dwie kartki beznominałowe, ciekawostką kartek jest to, że każda ich strona jest inna, są to wyróżnione projekty przysłane na konkurs zorganizowany z okazji 80 rocznicy postania Harcerskiej Poczty Polowej.

Autorem projektu kartek jest Joanna Rupnicka. Nakład wynosił 300 sztuk.

Dopełnieniem do kartek i datowników były znaczki personalizowane z grafiką wyróżnionych kartek.



„**Magia** świąt to dziecięca wiara w Świętego Mikołaja. Spokojna rozmowa z bliskimi obok kominka. Rozleniwiony telefon, zaspany budzik i śnieg, który nie jest utrapieniem”.

Magicznych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego 2025 Roku życzy jak zwykle naszym wytrwałym czytelnikom oraz wszystkim autorom artykułów do „Harcownika” jedno – osobowa redakcja gazety.

Do życzeń przyłącza się również Poczta Harcerska 159 Wrocław III „Harcownicy”. Dziękując jednocześnie projektantom naszych wydawnictw za wsparcie.

Redakcja „Harcownika” i Poczta Harcerska dziękuje naszym „Drukarzom” przy okazji Jubileuszu za wszystkie lata drukowania gazety. Wszystkim jeszcze raz życzymy Szczęśliwego Nowego Roku.